



Rada Europejska
Przewodniczący

Bruksela, 20 lipca 2017 r.

OŚWIADCZENIE

Zwróciłem się wczoraj do Pana Prezydenta Andrzeja Dudy z propozycją pilnego spotkania w celu omówienia kryzysu politycznego w naszym kraju i jego groźnych konsekwencji dla międzynarodowej pozycji Polski. Naszym wspólnym zadaniem powinno być zapobieżenie czarnemu scenariuszowi, którego finałem może stać się marginalizacja Polski w Europie.

Różnie oceniamy to, co proponuje dziś partia rządząca. W moim przekonaniu ostatnie jej działania są zaprzeczeniem europejskich wartości i standardów i narażają naszą reputację na szwank. Przenoszą nas – w sensie politycznym – w czasie i przestrzeni: wstecz i na Wschód. Pan Prezydent ma z pewnością inny pogląd. Ale najgłębsze nawet różnice nie zwalniają nas z obowiązku współpracy na rzecz dobra i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny.

Unia Europejska to nie tylko pieniądze i procedury. To, w pierwszym rzędzie, wartości i wysokie standardy życia publicznego. Dlatego w Europie i na całym Zachodzie wzbiera dziś fala krytyki pod adresem rządzących. Już dawno nie było tak głośno o Polsce i bardzo dawno – tak źle. Możemy ten niebezpieczny trend powstrzymać, ale to wymaga dialogu, gotowości do rozmowy i szybkich, pozytywnych z punktu widzenia polskich obywateli, decyzji.

Podporządkowanie sądów partii rządzącej w sposób, jaki zaproponował PiS, zrujnuje i tak nadszarpniętą opinię na temat polskiej demokracji. Trzeba zatem znaleźć rozwiązanie, które będzie do zaakceptowania przez Polaków, przez większość sejmową i opozycję, przez Prezydenta i Unię Europejską. Wiem, to trudne. Wymagające ustępstw, wzajemnego szacunku oraz odrobiny zaufania. Trudne, ale wciąż do zrobienia. Czasu zostało jednak bardzo niewiele.

Sytuacja, także w wymiarze międzynarodowym jest naprawdę poważna. I dlatego wymaga poważnych środków i poważnych partnerów. Proszę spróbować, Panie Prezydencie.